



POWSTANIE STYCZNIOWE

w Królestwie Polskim
i na Ziemiach Zabrzanych

Aleksander Wielopolski zdawał sobie sprawę z nastrojów społecznych. Wiedział, że jego polityka ugody z carem poniosła klęskę i przygotowania do powstania są już bardzo zaawansowane. Nie rezygnując z obranego kierunku, zdecydował się na krok desperacki. Za jego sprawą bowiem władze rosyjskie zarządziły 25 stycznia 1863 r. na prowincji brankę, czyli pobór do wojska na 10 lat. Rekrutami staliby się wszyscy młodzi „politycznie podejrzani” mężczyźni zaangażowani w działalność konspiracyjną. Jedyną więc szansą na ich ocalenie był wybuch powstania. Ogłosił go na noc 22/23 stycznia 1863 r. Komitet Centralny Narodowy, który mianował się Tymczasowym Rządem Narodowym. Wydał on także Manifest (patrz niżej).

KOMITET CENTRALNY

JAKO TYMCZASOWY

Rząd Narodowy.

Nieczemny rząd najezdniczy rozwścieklony oporem męczonj przezeń ofiary, postanowił zadać jej cios stanowczy — porwać kilkadziesiąt tysięcy najdzielniejszych, najgorliwszych jej obrońców, oblec w mienawisty mundur moskiewski i pognać tysiące mil na wieczną nędzę i zatrącenie. Polska nie chce, nie może poddać się bezopornie temu sromotnemu gwałtowi pod karą hańby przed potomnością powinna stawić energiczny opór. Zastępy młodzieży walecznej, młodzieży poświęconej, ożywione gorącą miłością Ojczyzny, niezachwianą wiarą w sprawiedliwość i pomoc Boga, poprzysięgły zrzucić przeklęte jarzmo lub zginąć. Za nią więc Narodzie Polski, za nią! Po straszliwej hańbie niewoli, po niepojętych męczarniach — isku, Centralny Narodowy Komitet obecnie jedyny, legalny Rząd Twój Narodowy, wzywa Cię na pole walki już ostatniej, na pole chwały i zwycięstwa, które Ci da i przez imię Boga na Niebie dać przysięga, bo wie, że Ty, który wczoraj byłeś pokutnikiem i mścicielem, jutro musisz być i będziesz bohaterem i olbrzymem. Tak, Ty wolność Twoją, niepodległość Twoją, zdobędziesz wielkością takiego mężstwa, świętością takich ofiar, jakich Lud zaden nie zapisał jeszcze na dziejowych kartach swoich. Powstającej Ojczyźnie Twojej dasz bez zalu, słabości i wahania wszystkich krew, życie i mienie, jakich od Ciebie zapotrzebuje. W zamian K. C. N. przyrzeka Ci, że siły dzielności Twój nie zmarnieją, poświęcenia nie będą stracone, bo ster, który ujmuje, silną dzierzyć będzie ręką. Złamię wszystkie przeszkody, roztrąci wszelkie zapory, a każdą nieprzychylność dla świętej sprawy, nawet brak gorliwości, ścigać i karać będzie przed surowym, choć sprawiedliwym trybunałem obrazonej Ojczyzny. W pierwszym zaraz dniu jawnego wystąpienia, w pierwszej chwili rozpoczęcia świętej walki, K. C. N. ogłasza wszystkich synów Polski, bez różnicy wiary i rodu, pochodzenia i stanu, wolnymi i równymi Obywatelami kraju. Ziemia, którą Lud rolniczy posiadał dotąd na prawach czynszu lub pańszczyzny, staje się od tej chwili bezwarunkową jego własnością, dziedzictwem wiecznym. Właściciele poszkodowani, wynagrodzeni będą z ogólnych funduszów Państwa. Wszyscy zaś komornicy i wyrobnicy, wstępujący w szeregi obrońców kraju, lub w razie zaszczytnej śmierci na polu chwały, rodziny ich otrzymają z dóbr Narodowych dział obronionej od wrogów ziemi. Do broni więc, Narodzie Polski, Litwy i Rusi, do broni! bo godzina wspólnego wyzwolenia już wybiła, stary miecz nasz wydobyty, święty sztandar Orła, Pogoni i Archaniola rozwinięty.

A teraz odzywamy się do Ciebie Narodzie Moskiewski: tradycyjnym hasłem naszym jest wolność i braterstwo Ludów, dla tego też przebaczymy Ci nawet mord naszej Ojczyzny, nawet krew Pragi i Oszmiany, gwałty ulic Warszawy i tortury lochów Cyta-delli. Przebaczymy Ci, bo i Ty jesteś nędzny i mordowany, smutny i umęczony, trupy dzieci Twoich kołyszą się na szubienicach carskich, prorocy Twoi marzną na śniegach Sybiru. Ale jeżeli w tej stanowczej godzinie nie uczujesz w sobie zgryzozy za przeszłość, świętszych pragnień dla przyszłości, jeżeli w zapasach z nami dasz poparcie tyranowi, który zabija nas a depeze po Tobie — biada Ci! bo w obliczu Boga i świata całego, przeklniemy Cię na hańbę wiecznego poddaństwa i mekę wiecznej niewoli, i wyzwiemy na straszny bój zagłady, bój ostatni Europejskiej Cywilizacji z dzikim barbarzyństwem Azji.

Warszawa, dnia 22 Stycznia 1863 r.

Za zgodność z oryginałem ręczy Litewski Komitet, jako Prowincjonalny Rząd tymczasowy na Litwie i Białorusi.



W zamian K. C. N. przyrzeka

Ci, że siły dzielności Twój nie zmarnieją, poświęcenia nie będą stracone, bo ster, który ujmuję, silną dźwignię będzie ręką. Złamię wszystkie przeszkody, roztrąci wszelkie zapory, a każdą nieprzychylność dla świętej sprawy, nawet brak gorliwości, ścigać i karać będzie przed surowym, choć sprawiedliwym trybunałem obrazonej Ojczyzny. W pierwszym zaraz dniu jawnego wystąpienia, w pierwszej chwili rozpoczęcia świętej walki, K. C. N. ogłasza wszystkich synów Polski, bez różnicy wiary i rodu, pochodzenia i stanu, wolnymi i równymi Obywatelami kraju. Ziemia, którą Lud rolniczy posiadał dotąd na prawach czynszu lub pańszczyzny, staje się od tej chwili bezwarunkową jego własnością, dziedzictwem wieczystym. Właściciele poszkodowani, wynagrodzeni będą z ogólnych funduszy Państwa. Wszyscy zaś komornicy i wyrobnicy, wstępujący w szeregi obrońców kraju, lub w razie zaszczytnej śmierci na polu chwały, rodziny ich otrzymają z dóbr Narodowych dział obronionej od wrogów ziemi. Do broni więc, Narodzie Polski, Litwy i Rusi, do broni! bo godzina wspólnego wyzwolenia już wybiła, stary miecz nasz wydobyty, święty sztandar Orła, Pogoni i Archaniola rozwinięty.

⊙ **Przeczytajcie uważnie treści w ramce. Zastanówcie się, do kogo były one adresowane? Czy obietnice tam zawarte wydają się Wam przekonujące? Czy przystapilibyście do powstania? Czy przyjęlibyście bez wątpliwości informacje o powołaniu Rządu?**



Nieprzygotowane do końca powstanie rozpoczęło się jako akcja partyzancka. W Warszawie walką kierował naczelnik miasta Stefan Bobrowski, w Płockiem Zygmunt Paldewski, w Kieleckiem gen. Marian Langiewicz, w Krakowskim i Sandomierskim Józef Hauke-Bosak. Powstańcy zaatakowali w 33 miejscowościach w sile 6 tysięcy walczących - m.in. pod Węgrowem 3 II 1863 r. Tak wspominali walkę jej uczestnicy Władysław Krzemieniewski i Napoleon Wronowski:

- 1. Kule armatnie świszczą ponad głowami naszymi. Jedne w powietrzu pękają, drugie przed nami padając na ziemię trzaskają. Stodoły miejskie już się palą. Męczyński naciera na piechotę. Kosami odpiera nieprzyjaciela, ścieląc trupem drogę, wpada na armaty i zagważdża je (...).*
- 2. Natchniona głęboką wiarą w swoją dobrą sprawę, młodź proskrybowana dzielnie atak odpierała, a była chwila, że zdawało się iż bohaterowie spod Raclawic zmartwychwstali w Węgrowie (...).*

⊙ **Przeczytajcie tekst, spójrzcie na ilustrację. Czy potraficie wskazać powstańców? Czy widzicie różnice w uzbrojeniu przeciwników. Jaka broń była najczęściej używana przez powstańców? Jak myślicie, kto zwyciężył?**



Bitwa pod Węgrowem. Autor nieznany. polona.pl

Powstanie przetrwało pierwsze, najtrudniejsze tygodnie dzięki wytrwałości paru tysięcy ludzi, którzy stopniowo pociągnęli rzesze następnych, zarówno ze szlachty, jak i włościaństwa.

Kiedy w 1863 r. gruchnęła po kraju wieść o powstaniu, zahuczało w niskich chatach kurpiowskich niby w ulach. Trza się bić - uradziła wioska - w lasy bież, strzelbę chwycić, w kim dusza kurpiowska. Byłem świadkiem w tych stronach, jak we wszystkich kuźniach wiejskich przekuwano na gwałt kosy, a masy włościan, nie wołane jeszcze, zaczynały się już zbierać. Gdyby była broń, cała ludność kurpiowska stanęłaby do walki - nie trzebaby jej było werbować. (Bronisław Deskur (1830-1895) w swoich wspomnieniach „Dla moich wnuków”)



☉ Jednak, jak na pewno pamiętacie, nie wszyscy Polacy byli zwolennikami powstania. Deklaracje przeciwne składali w 1862 r. członkowie stronnictwa „Białych”. Przyjrzyjmy się zatem ich postawie już po rozpoczęciu zrywu. Oto tekst zatytułowany: *Słowo prawdy w dzisiejszym położeniu kraju. Odezwa stronnictwa „Białych”, luty 1863 r.*

Pytanie zachodzi, co począć i jakie stanowisko przybrać mają ci obywatele kraju, którzy, wierząc w niespożyte prawa narodu polskiego, zasadę pracy organicznej dla zapewnienia przyszłości kraju za środek przyjęli, i pod jej sztandarem skupili się od lat kilku. [...]

Jesteśmy przekonani, że prawdziwa i dobrze pojęta miłość Ojczyzny wkłada na każdego obywatela obowiązek niepowiększania szeregu powstańców i dokładania starania środkami, jakie honor Polaka i cześć zasłużona dla walczących w sprawie Ojczyzny rodaków podać może, aby ruch powstańczy, gdy już stał się i uznany być musi za wielką krwawą manifestację uczuć i praw narodu, przez przedłużenie i rozszerzenie swoje nie pomnożył z kwiatu młodzieży bezowocnych ofiar, a ostatecznie nie wtrącił na długo kraj cały w odmet społecznych zawichrzeń, z którego tylko nieprzyjaciele nasi skorzystają. Wobec rządu zaś sądzimy, że obowiązkiem jest zachować postawę milczącą tak długo, jak leje się krew narodu. Połączenie się obywateli z powstaniem nie zapewniłoby mu bynajmniej powodzenia, przeciwnie, dałoby niewątpliwie pochoń rządowi do podburzania włościan, a po uśmierzonym powstaniu nadałoby mu sposobność postąpienia z całym krajem jak ze zbuntowanym i podbitym.

Potrzeba zatem, aby wśród toczącego się boju skupił się tym silniej zastęp ludzi rozumnie Ojczyznę miłujących, stojących wytrwale przy zasadach wewnętrznego rozwoju i społecznego porządku w kraju, najpewniej do wyzwolenia politycznego narodowości polskiej doprowadzić mogących, aby ten zastęp po smutnym, ale niestety koniecznym następstwie walki, na krwawych ofiarach współbraci, na zgliszczach spalonych wsi i miast, mógł podnieść głos z całą siłą stłumionego wśród najcięższej próby uczucia, z prawem, jakie mu nadaje jego w narodzie stanowisko, że tak dalej rządzić nie można, że są prawa i potrzeby, które zaspokoić jest każdego rządu najpierwszym obowiązkiem, jeżeli nie chce rządzić krwią i pożogami.

Niepodobna przypuścić, aby wówczas głos ten poważny, umiarkowany i rozumny nie miał znaczenia i skutku dla narodowej sprawy.

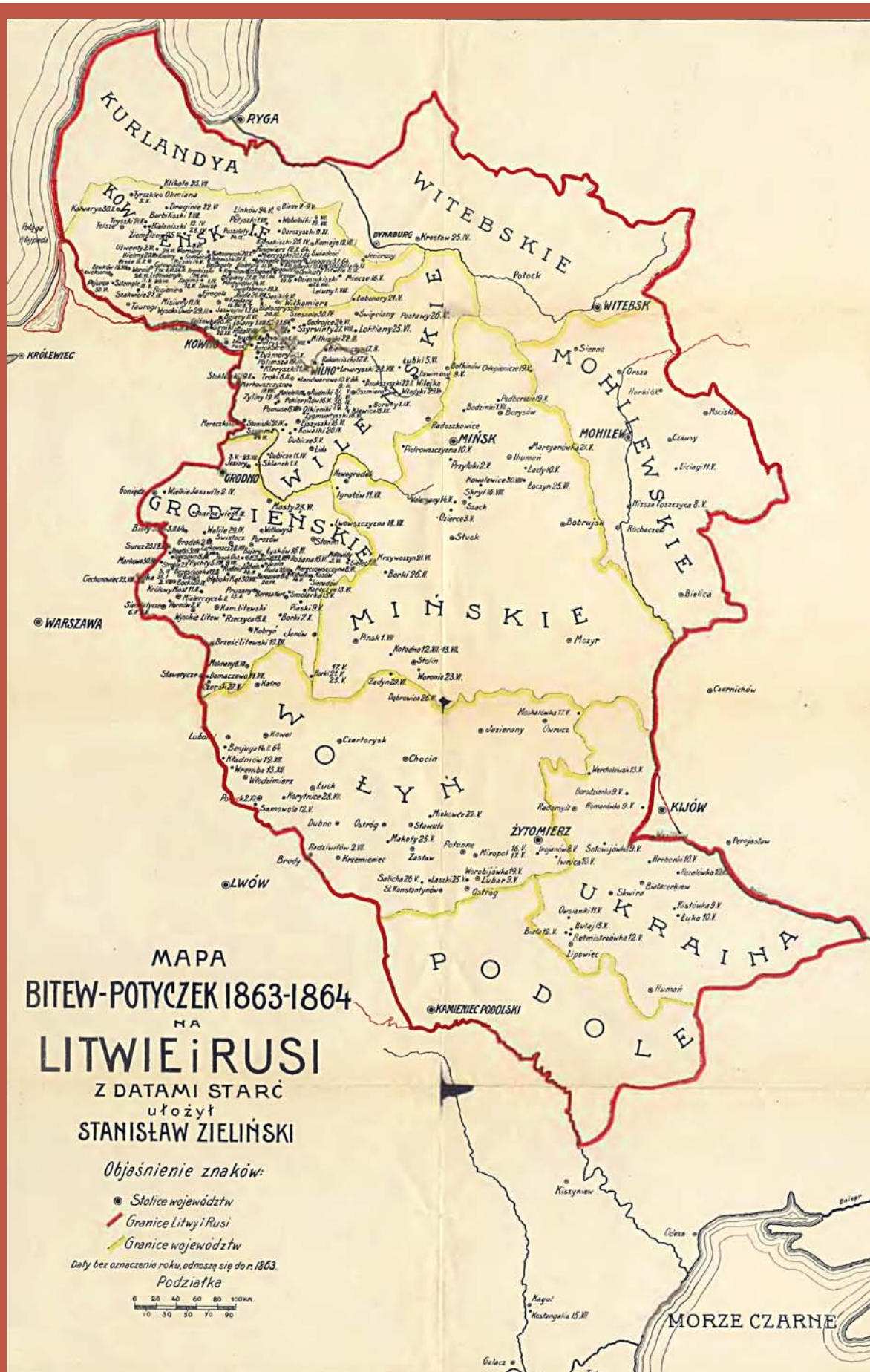
⊙ Jak odbieracie tę Odezwę? Które z ugrupowań ma wg Was większy tytuł do sprawowania władzy? Czy umiecie odgadnąć, jaką decyzję podjęło kierownictwo „Białych”? Uważacie, że słuszną? Dlaczego?



Powstanie styczniowe było starciem dwóch przeciwników o nierównych siłach. 340 tys. dobrze uzbrojonych żołnierzy zdołali zgromadzić do końca lipca Rosjanie w Królestwie. Przeciwko nim stanęło 20-30 tys. Polaków.

☉ Zastanówcie się, jaką taktykę bojową musieli oni przyjąć. Spójrzcie na mapę, ikonografię i przeczytajcie wspomnienia.







Bitwa pod Małogoszczem, 24 lutego 1863. Wikimedia Commons

[...] poszedłem do Małogoszcza celem połączenia z sobą sił Jeziorańskiego. Moskwa na gwałt, bo furmankami, koncentrowała siły swoje z Radomia, Kielc i z Miechowskiego. D. 24 b.m. pod dowództwem płk. Dobrowolskiego zaatakowała nas Moskwa, w liczbie 3000 ludzi z 6 działami, 3 kolumnami od strony Chęcín, Jędrzejowa i Łopuszyna. Ponieważ kasto nie było przydatne do obrony, zająłem pozycję na 3 wzgórzach prawie równo odległych z Małogoszcza do Chęcín. Bój na naszej pozycji trwał 4 godz., po czym cofnęliśmy się, niepokojeni na kilku punktach przez Moskwę aż do godz. 5 wieczorem. Moskwa straszliwie miotała ogniem. Ubiliśmy przynajmniej 250 Moskali; nam ubito i raniono około 120 ludzi, bo Moskwa najokrutniej mordowała rannych i jeńców. Bezbronne miasto do szczytu spalono, mieszkańców po zwierzęcemu traktowano. Wojsko moje nie rozproszyło się ani na chwilę; konia mi 2 razy postrzelono, sam zostałem lekko ranny w nogę, co jednak nie przeszkadza służbie.

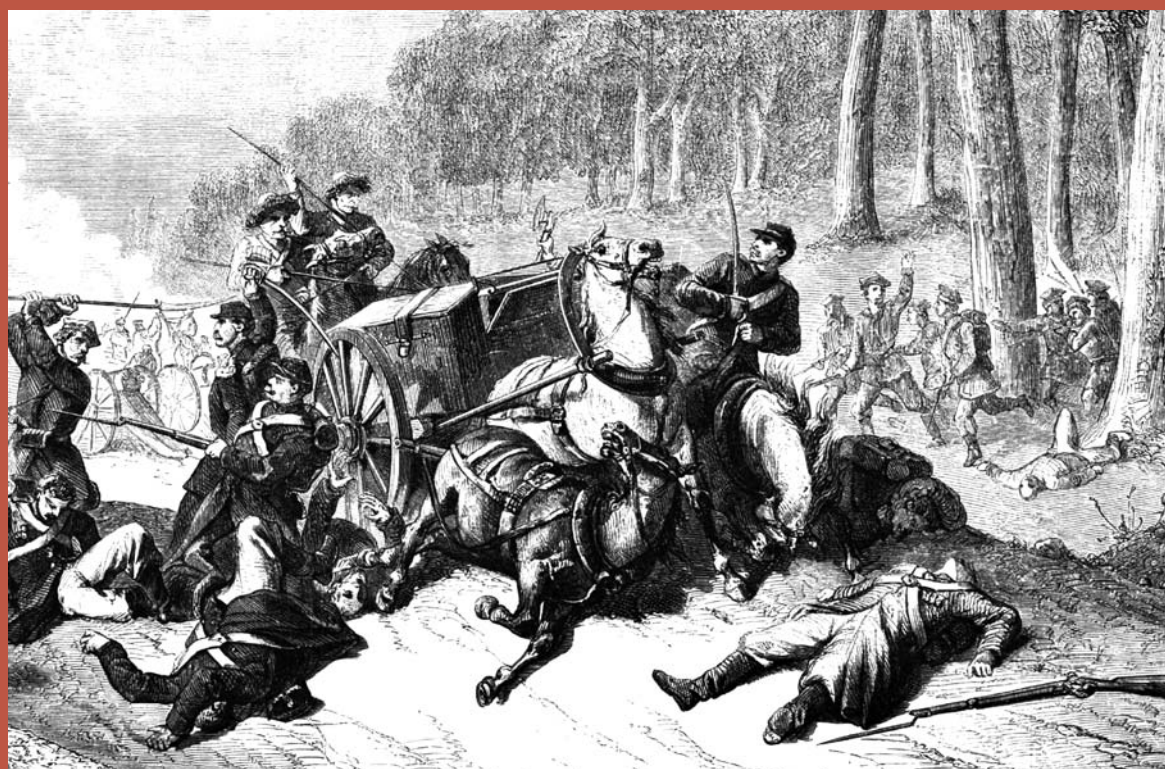
(Raport Mariana Langiewicza do Rządu Narodowego z 26 lutego 1863.)



W lipcu powstańcom udało się odnieść zwycięstwo w bitwie pod Żyrzynem (8 VIII 1863 r.).

(...) Rosjanie zostali całkowicie pobici, ponosząc ogromne straty. Bateria, kasa zawierająca 200 tysięcy rubli (800 tysięcy franków) wpadły w nasze ręce, jak również wielka ilość broni. Pojmaliśmy ponadto 246 jeńców, wśród nich dziewięciu oficerów. Sukces zwycięstwa po części zawdzięczamy zaletom naszych niepostrzymanyh kosynierów.

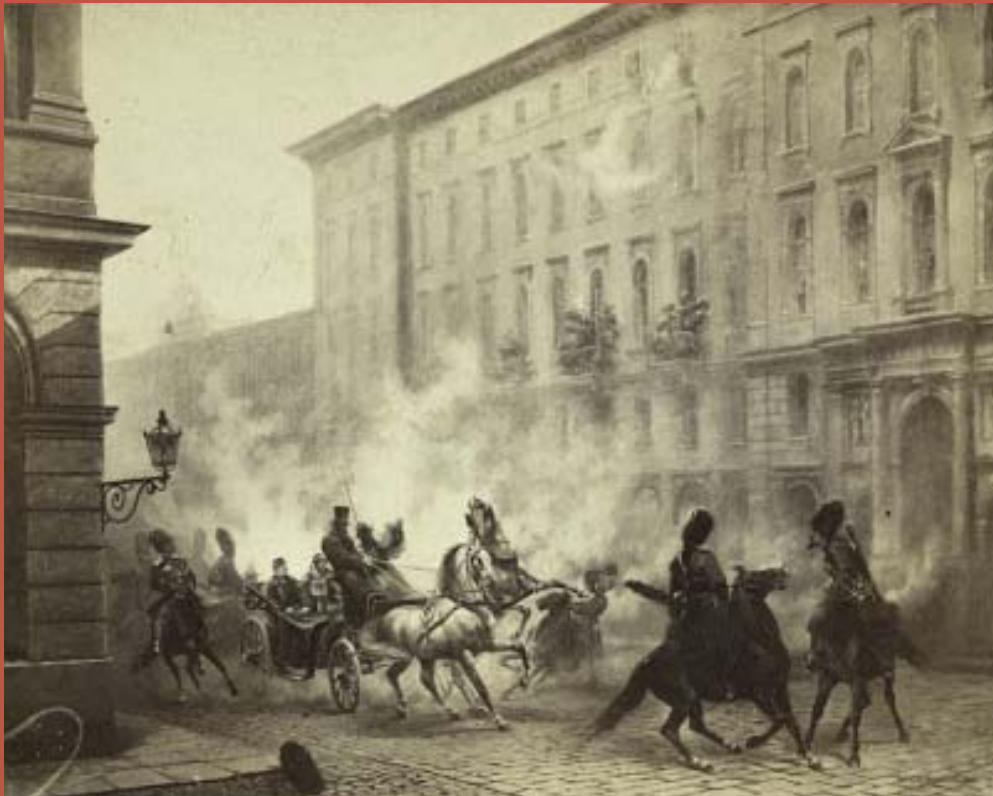
(Le lieutenant, Maxim Jaxa.)



l'illustration. Journal Universel 1863. polona.pl

Po żyrzyńskim sukcesie powstańców w Petersburgu zdecydowano o zmianie dotychczasowego namiestnika Królestwa Polskiego Wielkiego Księcia Konstantego i powołaniu na jego miejsce Fiodora Berga. Zmiana ta spowodowała wzmożenie represji w stosunku do ludności. Berg zapisał się jako bezwzględny zarządca, surowo karzący Polaków. We wrześniu 1863 roku w Warszawie doszło do zamachu na namiestnika. Z balkonu Pałacu Zamoyskich spadło kilka bomb.

Namiestnik nie został ranny i wziął srogi odwet na mieszkańcach kamienicy. Zostali oni wyrzuceni na bruk, mężczyźni aresztowani i osadzeni w Cytadeli. Mieszkania zostały splądrowane i zniszczone. Wiele cennych rzeczy i pamiątek bez poszanowania własności zostało wyrzuconych i spalonych, m. in. słynny fortepian Fryderyka Chopina.



Zamach na gen. Fiodora Berga. Autor nieznany. Wikimedia Commons

☉ Spójrzcie na to oczami artystów. Z czym kojarzy się Wam przedstawiona na obrazie poniżej scena? Czy nie z II wojną światową?

Cyprian Kamil Norwid

FORTEPIAN SZOPENA

*Oto – patrz, Fryderyku!... to – Warszawa:
Pod rozplómięną gwiazdą
Dziwnie jaskrawa – –
– Patrz, organy u Fary; patrz! Twoje gniazdo (...)*

*I znów widzę, acz dymem oślepiam,
Jak przez ganku kolumny
Sprzęt podobny do trumny
Wydźwigają... runął... runął – twój fortepian!*

*Ten!... co Polskę głosił, od zenitu (...)
Ten sam – runął – na bruki z granitu! (...)
Ideał – sięgnął bruku – –*



Żołnierze rosyjscy demolują Pałac Zamoyskich. Autor nieznany. Wikimedia Commons

Tak jak na pewno zrozumieliście z *Odezwy* stronnictwa „Białych” postanowili oni włączyć się w prace rządu i stopniowo doprowadzili do jego przejęcia. Nie zmieniło to jednak sytuacji. Powstanie było w bardzo trudnym położeniu. Brakowało broni, żywności, pieniędzy, odzieży... Starano się także o uzyskanie poparcia Anglii, Francji, Austrii i Papieża. Dyplomaci Tajemnego Państwa (patrz materiał pod takim tytułem) posłowali do wymienionych rządów. Udało się nagłośnić sprawę polską na tyle, że przybywali do nas ochotnicy z różnych państw europejskich. One same jednak ograniczyły się do not protestacyjnych. Powstanie - jak widzieliście na mapie - rozprzestrzeniło się na Ziemię Zabrane. Tam bohatersko walczyli ze swoimi oddziałami gen. Zygmunt Sierakowski i Konstanty Kalinowski. Na Wileńszczyźnie chłopci garnęli się do insurekcji na równi ze szlachtą. Przeważał czynnik religijny, czyli wiara katolicka. Przykładem jest Żmudź. Na Białorusi, gdzie lud był prawosławny, do powstania odnoszono się nieufnie. Na taki rozwój wypadków duży wpływ miał znoszący pańszczyznę ukaz carski z kwietnia 1863 r. Mniejsze rozmiary przybrało powstanie na Ukrainie. Po części zostało uznane ono za „pańskie”, czyli „polskie”, dlatego nie było odzewu wśród chłopstwa. Mimo to Rząd Narodowy opublikował „Złotą hramotę”, dekret uwłaszczeniowy po ukraińsku. Reakcją władz rosyjskich na „Złotą hramotę” stały się decyzje poprawiające doraźnie położenie ludności chłopskiej w guberniach ukraińskich (patrz niżej).





Narastający terror rosyjski i wizja klęski nakazały Rządowi Narodowemu oddać władzę w ręce dawnego płk. w rosyjskiej służbie Romualda Traugutta. Jeszcze przed powstaniem złożył on dymisję z carskiej armii. Po wybuchu insurekcji długo pozostawał z dala. W końcu zdecydował się z pełnym oddaniem przystąpić do walki. Został najpierw dowódcą partii na Polesiu. Potem próbował uzyskać dostawy broni od Francuzów. Dysponując od 17 października 1863 r. władzą dyktatora, uratował powstanie przed upadkiem i przedłużył jego trwanie o kilka miesięcy. Wprowadził jednolitą organizację sił zbrojnych, podporządkował im władze cywilne, zarządził i egzekwował powszechne opodatkowanie na potrzeby walki. Policja rosyjska przez dłuższy czas deptała mu po piętach. W końcu w kwietniu 1864 roku aresztowała go. Wraz z innymi członkami Rządu został stracony 5 sierpnia na Cytadeli. Tak egzekucję relacjonował świadek:

Traugutt wznosił w obu dłoniach krzyż w górę i zawołał podobnie jak Chrystus, gdy się wydawał w ręce żołnierzy: „Oto jestem”, a w jego postaci, acz wątłej i małej, było coś tak wzniosłego, nadziemskiego, świętego prawie.



Członkowie Rządu Narodowego powieszani na stokach Cytadeli 5 sierpnia 1864 r. polona.pl

🕒 Przyjrzyjcie się tej fotografii. Poznacie dzięki temu nazwiska pozostałych bohaterów. Zastanówcie się, dlaczego fotografia została tak skomponowana. Postarajcie się poznać bliżej uczestników powstania. Znajdźcie książki, które o nich opowiadają.

W marcu 1864 r. car ogłosił uwłaszczenie chłopów w Królestwie Polskim.

☉ **Jak myślicie, dlaczego akurat w tej chwili? Czy pamiętacie, kto wcześniej próbował to wprowadzić? Jak sądzą, komu chłopci bardziej ufali? Czy udało się ich odciągnąć od powstania?**

Powstanie gasło. Oddziały w Górach Świętokrzyskich, na Lubelszczyźnie, na Żmudzi ponosiły klęskę za klęską. Najdłużej, aż do grudnia 1864 r., walczył ostatni złożony głównie z chłopów oddział księdza generała Stanisława Brzóska na Podlasiu.

Jak mogliście zauważyć, powstanie styczniowe różniło się od listopadowego, które przekształciło się w wojnę polsko-rosyjską. Brakowało w nim rozwiązań strategicznych, taktycznych ruchów wojsk i wszystkiego, co łączy się z działaniem zorganizowanych armii i istnieniem dużych frontów. Za to stoczono ok. 1200 bitew i potyczek. Zaangażowanych po stronie polskiej było w sumie 200 tys. ochotników. Powstańcy, będąc zdecydowanie gorzej uzbrojeni, starali się korzystać z darów natury - czyli przede wszystkim ukształtowania terenu, bagien, lasów, wzgórz itp. Inicjowali więc walki tam, gdzie Rosjanie nie mogli rozwinąć wszystkich swoich atutów. Otrzymali także duże wsparcie Kościoła katolickiego oraz okolicznego ziemiaństwa.

Natychmiast po stłumieniu powstania władze rosyjskie rozpoczęły represje. Wielu żołnierzy zostało straconych, kilkadziesiąt tysięcy zesłano na Syberię. Majątki powstańców konfiskowano. Zniesiono resztę autonomii Królestwa Polskiego i nazywano je Krajem Przywilejowym. Nastąpiła czarna noc rusyfikacji.

